

Sygn. akt II CSK 423/21

POSTANOWIENIE

Dnia 29 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Władysław Pawlak

w sprawie z powództwa Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji "(...)" Spółki Akcyjnej w W.

przeciwko T. L.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 29 grudnia 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

2. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) zł, tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego T. L. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 26 stycznia 2021 r., sygn. akt I ACa (...), Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność

postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Zatem nie w każdej sprawie, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie rozpoznaje sprawy, a jedynie skargę, będącą szczególnym środkiem zaskarżenia. W judykaturze Sądu Najwyższego, odwołującej się do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, jeszcze w okresie obowiązywania kasacji zostało utrwalone stanowisko, że ograniczenie dostępności i dopuszczalności kasacji nie jest sprzeczne z Konstytucją RP, ani z wiążącymi Polskę postanowieniami konwencji międzynarodowych (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., III CZP 49/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 53).

Podstawowym celem postępowania kasacyjnego jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa i jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 147).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przesłanka ta nie została jednak spełniona.

Przewidziana w art. 398⁹ § 1 pkt. 4 k.p.c. oczywista zasadność skargi kasacyjnej zachodzi wówczas, gdy z jej treści, bez potrzeby głębszej analizy oraz szczegółowych rozważań, wynika, że przytoczone podstawy kasacyjne uzasadniają uwzględnienie skargi. W wypadku, gdy strona skarżąca twierdzi, że jej skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, powinna przedstawić argumentację prawną, wyjaśniającą w czym ta oczywistość się wyraża oraz uzasadnić to twierdzenie. Powinna w związku z tym wykazać kwalifikowaną postać naruszenia prawa materialnego i procesowego, polegającą na jego oczywistości *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. m.in. postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49, z dnia 14 lipca 2005 r., III CZ 61/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 75, z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, nie publ., z dnia 29 kwietnia 2015 r., II CSK 589/14, nie publ.). Przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., IV CSK 189/15 nie publ. i przywołane tam orzecznictwo).

W ocenie skarżącego oczywista zasadność skargi kasacyjnej jest wynikiem sprzeczności wynikającej z faktu, że w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny przyjął, że roszczenie regresowe strony powodowej zasługuje w całości na uwzględnienie w sytuacji, gdy strona powodowa wystąpiła z roszczeniami regresowymi z tytułu wypłaconych poszkodowanemu, na podstawie tego samego zdarzenia, roszczeń rentowych, które ostatecznie wyrokiem Sądu Okręgowego w K. (na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w K.) zostały uwzględnione w połowie, w czasie gdy wyrok Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie był jeszcze prawomocny; Sąd Okręgowy w K. jako sąd odwoławczy uznał, że zasądzenie w całości roszczeń regresowych (z tytułu wypłaconych poszkodowanemu świadczeń rentowych) byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Tym samym według skarżącego Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie był związany na podstawie art. 365 § 1 k.p.c. ustaleniami i rozstrzygnięciami prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego (odwoławczego) w K. z dnia 23 stycznia 2020 r., sygn. akt I Ca (...)).

Problem jednak w tym, że w sprawie z powództwa poszkodowanego M. B. przeciwko ubezpieczycielowi (stronie powodowej z niniejszej sprawy regresowej) OC pozwanego (z niniejszej sprawy regresowej) zostały zasądzone należności z tytułu zadośćuczynienia w kwocie 82 500 zł, z tytułu odszkodowania w kwocie 21 360, 97 zł oraz z tytułu renty skapitalizowanej i na przyszłość, przy czym zasądzone należności uwzględniały przyjęte przez Sądy *meriti* 50% przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody. W tamtej sprawie skarżący (tj. pozwany w niniejszej sprawie regresowej) występował w charakterze interwenienta ubocznego. W niniejszej sprawie strona powodowa dochodziła roszczeń regresowych obejmujących wypłacone poszkodowanemu zadośćuczynienie i

odszkodowanie, tj. łącznie 103 860,97 zł. Podstawą roszczenia regresowego była okoliczność, iż w chwili wypadku pozwany znajdował się w stanie nietrzeźwości przekraczającym 0,5 promila alkoholu we krwi.

Jakkolwiek więc roszczenia regresowe z tytułu wypłaconego poszkodowanemu zadośćuczynienia, odszkodowania i renty wynikają z tego samego zdarzenia, to jednak roszczenie regresowe obejmujące wypłacone zadośćuczynienie i odszkodowanie było rozstrzygane w pierwszej instancji przez Sąd Okręgowy (a w drugiej instancji przez Sąd Apelacyjny), zaś roszczenie regresowe obejmujące wypłacone świadczenia rentowe przez Sąd Rejonowy (w drugiej instancji przez Sąd Okręgowy). W tej ostatniej sprawie obniżenie roszczenia regresowego nastąpiło z powołaniem się na zasady współżycia społecznego. W istocie więc w sprawie chodzi o jedno roszczenie regresowe, którego części nie były rozstrzygane przez sądy tego samego rzędu; sprawy były prowadzone równolegle, a powinno toczyć się jedno postępowanie o całość roszczenia regresowego. Z perspektywy art. 365 § 1 k.p.c. inaczej kształtowałaby się sytuacja procesowa gdyby zakończyło się prawomocnie postępowanie o część roszczenia regresowego, a następnie zostało wytoczone o dalszą część.

Orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy i inne organy państwowe, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby (art. 365 § 1 k.p.c.). Prawomocność orzeczenia sądu jest podstawą jego mocy wiążącej, która charakteryzuje się tym, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści. Przepis ten wyraża również tzw. pozytywny aspekt prawomocności materialnej orzeczenia sądowego przejawiający się w jego mocy wiążącej jako określonego przymiotu prawnego rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Skutek materialno-prawny prawomocnego orzeczenia oznacza, że prawomocne orzeczenie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu, potwierdza go i czyni go niewątpliwym (*res iudicata pro veritate habetur*). Jeśli zatem, dane zagadnienie prawne zostało prawomocnie rozstrzygnięte w pierwszym procesie, stanowi kwestię wstępną (prejudycjalną) w innym procesie, w którym dochodzone jest inne żądanie. Związanie prawomocnym wyrokiem oznacza, że sąd obowiązany jest uznać, iż kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w innej sprawie, a która

ma znaczenie prejudycjalne w sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjęto w prawomocnym wcześniejszym wyroku i w późniejszym procesie kwestia ta nie może być już ponownie badana (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85).

W uchwale z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 (Biul. SN 1994, nr 3, s. 17), Sąd Najwyższy wskazał, że w procesie o dalszą - ponad prawomocnie uwzględnioną - część świadczenia z tego samego stosunku prawnego, sąd nie może w niezmienionych okolicznościach odmiennie orzec o zasadzie odpowiedzialności pozwanego. Prawomocne orzeczenie sądu opiera swoje znaczenie na prawach podmiotowych, o które proces się toczył, a udzielając ochrony prawnej realizuje również samo prawo do wymiaru sprawiedliwości, mające swoje konstytucyjne źródła. Dopuszczenie do możliwości rozbieżnego oceniania zasadności tego samego roszczenia, w tych samych okolicznościach, w różnych orzeczeniach byłoby zaprzeczeniem społecznie oczekiwanych reguł ochrony prawnej i naruszeniem zasady zaufania do wymiaru sprawiedliwości. Moc wiążąca ma gwarantować poszanowanie prawomocnego orzeczenia sądu, regulującego stosunek prawny będący przedmiotem rozstrzygnięcia. Prawomocny wyrok, z punktu widzenia jego prejudycjalnego znaczenia także w innej sprawie, swą mocą powoduje, że nie tylko nie może być zmieniony lub uchylony, ale że nie jest możliwe odmienne ocenianie i uregulowanie tego samego stosunku prawnego, w tych samych okolicznościach faktycznych i prawnych, między tymi samymi stronami (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 89/05, z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, nie publ., z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, nie publ.).

W niektórych judykatach przyjmuje się, że związanie prawomocnym wyrokiem, o jakim mowa w art. 365 § 1 k.p.c., oznacza, iż sąd obowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w pewnej sprawie, a która ma znaczenie prejudycjalne w innej sprawie przez niego rozpoznawanej, kształtuje się tak, jak przyjął sąd w prawomocnym wcześniejszym wyroku, nawet jeżeli argumentacja prawna, na której opiera się to rozstrzygnięcie jest nietrafna (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2014 r., V CSK 203/13, nie publ. z dnia 23 czerwca 2016 r., V CNP 55/15 nie publ.) i dotyczy to także

sytuacji, gdy przedmiotem wcześniejszego rozstrzygnięcia była zasada odpowiedzialności pozwanego w procesie o część świadczenia (zob. wyrok z dnia 4 listopada 2016 r., I CSK 736/15, nie publ.)

Według drugiego nurtu orzeczniczego, unormowana w art. 365 § 1 k.p.c., moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy co do zasady związania treścią jego sentencji, a nie uzasadnienia, zawierającego przedstawienie dowodów i ocenę ich wiarygodności. Przedmiotem prawomocności materialnej jest ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły i sąd nie jest związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego w niej wyroku (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 73/00, nie publ., z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 702/04, nie publ., z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, nie publ., z dnia 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ.). Nie jest pożądana sytuacja, gdy analogiczne stany faktyczne zostaną odmiennie ocenione przez różne sądy, ale ograniczenie swobody jurysdykcyjnej sądu oraz odstępianie od zasady bezpośredniości i stosownej oceny dowodów, nie znajduje podstawy w art. 365 § 1 k.p.c., który dopuszcza rozbieżność ocen między sądami w kwestii rozstrzygania „kwestii wstępnych” poza związaniem w sentencji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2017 r., V CSK 159/16).

W najnowszej w tej materii uchwale z dnia 8 listopada 2019 r., III CSK 27/19 (OSNC 2020, nr 6 poz. 48), Sąd Najwyższy stwierdził, że wykładnia umowy, na podstawie której powód dochodził wynagrodzenia za świadczenie usług, nie jest objęta mocą wiążącą wyroku (art. 365 § 1 k.p.c.) w sprawie o inną część przewidzianego tą umową wynagrodzenia za świadczenie usług. W uzasadnieniu podkreślił, że jeżeli w prowadzonych osobno postępowaniach strony wykazują się tą samą starannością i aktywnością, powołują te same dowody w celu wykazania swoich twierdzeń i podnoszą te same zarzuty, to - z przyczyn wskazanych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 29/94 - oceny poszczególnych kwestii i ostatecznie także wyniki tych spraw powinny być dla nich zasadniczo takie same. Osiągnięciu zgodności w tej płaszczyźnie służy jednak formułowane czasami wymaganie, by sąd rozpoznający kolejną sprawę między stronami szczególnie wnikliwie i rozważnie ją osądził, uwzględniając także

argumenty, które przytoczył sąd w sprawie zakończonej wcześniej, i w kontekście art. 178 ust. 1 Konstytucji RP oraz zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów nie sposób odmówić sądowi, gdy przytoczy za tym poważne argumenty, uprawnienia do innej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, mogącej prowadzić do innych ustaleń o faktach, a w konsekwencji i innej oceny kwestii, która waży na wyniku postępowania, od tej oceny, którą przyjął inny sąd w odrębnie rozpoznawanej sprawie, zwłaszcza, że art. 365 § 1 k.p.c. dotyczy związania orzeczeniem, a nie zaś ustaleniami faktycznymi, w obrębie których lokuje się także zrekonstruowanie treści łączącej strony.

Jak już wspomniano sytuacja w tej sprawie jest o tyle odmienna, że były prowadzone równolegle przez sądy różnego rzędu postępowania co do poszczególnych części roszczenia regresowego, gdy dla całego roszczenia w pierwszej instancji był właściwy Sąd Okręgowy, a nie Sąd Rejonowy. W konsekwencji Sąd Apelacyjny jako sąd odwoławczy wyższego rzędu właściwy rzeczowo do rozpoznania całego roszczenia regresowego nie był związany rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego (odwoławczego) w odniesieniu do części tego roszczenia w zakresie obejmującym wypłacone poszkodowanemu świadczenie rentowe, w tym nie był związany obniżeniem świadczenia z tego tytułu o połowę, tj. o połowę z przyjętego w prawomocnym wyroku w stosunku do sprawcy 50% przyczynienia się poszkodowanego, w dodatku obniżenie regresu nastąpiło przez wzgląd na zasady współżycia społecznego, które mają charakter ocenny.

Dlatego, niezależnie od przyjętej z opisanych wyżej koncepcji, na gruncie art. 365 § 1 k.p.c., w okolicznościach tej sprawy brak podstaw do tezy, że zaskarżone orzeczenie stanowi oczywiste naruszenie art. 365 § 1 k.p.c., skoro konkurencja postępowań sądów różnego rzędu co do części jednego roszczenia nie mogła być rozstrzygnięta w sposób eksponowany przez skarżącego, zwłaszcza gdy ponadto dotyczyła kwestii zastosowania art. 5 k.c.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. a o kosztach postępowania kasacyjnego orzekł na podstawie art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Na zasądzone koszty składa się wynagrodzenie za zastępstwo

procesowe ustalone według minimalnej stawki taryfowej (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. poz. 1800 ze zm. w zw. z § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. 2016, poz. 1668).